



Kamil Zeidler*

Uniwersytet Gdański

PRZESTRZENIE BADAWCZE PRAWA OCHRONY DZIEDZICTWA KULTURY

Celem zawartych tu rozważań jest z jednej strony stwierdzenie, że prawo ochrony dziedzictwa kultury stanowi tzw. kompleksową gałąź prawa¹, z drugiej zaś choćby pobieżne zarysowanie przestrzeni dla tej kompleksowości poprzez zarysowanie głównych tematów badawczych w ramach poszczególnych nauk prawnych, gałęzi i dziedzin prawa oraz dyscyplin prawniczych². Okazuje się bowiem, że ten szczególny rodzaj gałęzi prawa rzadko kiedy bywa uprawiany samoistnie, ponieważ najczęściej jest to czynione – można rzec – „za pośrednictwem i poprzez” badania prowadzone w ramach różnych nauk czy gałęzi prawa. Tym samym, odwołując się do niżej przedstawionego kryterium personalnego, każdy z badaczy prawa ochrony dziedzictwa kultury bądź to wywodzi się z grona osób zajmujących się daną szczegółową nauką prawną lub gałęzią prawa, bądź jeszcze częściej zajmuje się równoległe prawem ochrony dziedzictwa kultury i tą nauką lub gałęzią. Warto też dodać, że samo tylko prawo ochrony dziedzictwa kultury podlega podziałom i fragmentaryzacji właśnie ze względu na owe powiązanie z nauką prawa, gałęzią prawa, dziedziną lub dyscypliną prawniczą, w ramach której prowadzone są dane badania.

W szerszej perspektywie całość regulacji z zakresu prawa ochrony dziedzictwa kultury wpisywana jest często w szerszej ujmowanej tzw. prawo w kulturze, prawo kultury czy bardziej dokładnie prawo działalności kulturalnej. Można to zaakceptować z tym zastrzeżeniem, że zespół przepisów prawnych dotyczących kultury w różnych jej aspektach nie ma charakteru spójnego, nie doczekał się w krajowej literaturze kompleksowego i systematycznego opisanego, ani też nie został zaopatrzony w jakąś szczególną teorię czy choćby część ogólną. Prace prawnicze temu poświęcone mają najczęściej charakter fragmentaryczny i porad-

* kamil.zeidler@ug.edu.pl

¹ Wcześniejsze moje dociekania na ten temat zob.: K. Zeidler, *Prawo ochrony zabytków jako nowa gałąź prawa*, [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. K. Zeidler, Warszawa–Gdańsk 2014, s. 23–33.

² Nie wprowadzam tu żadnego swoistego podziału i porządkowania nauk prawnych, gałęzi i dziedzin prawa oraz dyscyplin prawniczych ponad to, co jest powszechnie przyjmowane w teorii prawa.

nikowy lub ewentualnie podręcznikowy³. Nie negując przy tym wartości takiego szerokiego ujmowania i badania prawa w tym zakresie, która dotyczy prowadzenia działalności kulturalnej, to jednak szersze ujęcie nie dorównuje osiągnięciom prawa ochrony dziedzictwa kultury. Mamy więc do czynienia z sytuacją ujmowania naszej gałęzi prawa w ramach jakiejś większej całości, gdzie owa większa całość jest jeszcze znacznie niedopracowana, niedookreślona, niezbadana i nieopisana należycie; nie to jednak stanowi przedmiot dalszego zainteresowania.

Niekiedy spotkać się można z poglądem, trudnym już dziś do utrzymania i uzasadnienia, że w istocie wydzielone prawo ochrony dziedzictwa kultury nie istnieje, a jest jedynie fragmentem danej dogmatyki. Najczęściej próbuje się je w ten sposób inkorporować do prawa administracyjnego, co uzasadnia się tym, że historycznie rzecz ujmując, tam się ono w pierwszej kolejności kształtowało oraz że dziś ilościowo największa liczba norm prawa ochrony dziedzictwa kultury ma charakter administracyjnoprawny. W dalszej konsekwencji rozczłonkowuje się przepisy karne do prawa karnego, międzynarodowe do prawa międzynarodowego itd. Nie jest to jednak zasadne ze względu na kompleksowy i koherentny sposób regulacji prawa ochrony dziedzictwa kultury, a w szczególności ze względu na niżej wymienione kryteria uznawania danego zbioru przepisów i wyinterpretowywanych z nich norm za gałąź prawa. Trudne do utrzymania są więc dziś wszelkie próby takiego łatwego porządkowania prawa oraz nadmiernego trzymania się utrwalonych tradycji wobec zjawisk w przestrzeni prawnej, z którymi się dziś stykamy⁴.

We współczesnym świecie prawo cały czas ewoluuje, obejmuje swym zakresem coraz to nowe aspekty rzeczywistości, a liczba norm w systemie prawa znacznie wzrasta. Zmiany dotyczą zarówno samej treści prawa, jak i teorii, a szerzej także jego filozofii. Dotyczy to również sposobów porządkowania prawa. Ustalone dogmaty okazują się tylko pewnego rodzaju umownymi podziałami, zapewniającymi pozorny porządek i co za tym idzie komfort osób uprawiających prawo. Współcześnie jednak utrwalone podziały prawa podlegają daleko idącej weryfikacji. Z jednej strony dochodzi do dalszej segmentacji i szczegółowych podziałów prawa, a tym samym profesjonalizacji działalności samych prawników. Z drugiej zaś, współczesność wymusza coraz dalej idącą multidyscyplinarność. Tym samym przechodzimy od wertrykalnego do horyzontalnego postrzegania przestrzeni prawnej, co w konsekwencji rodzi potrzebę wyodrębniania interdyscyplinarnych dziedzin szczegółowych. Dochodzi więc dziś do skrajnej specjalizacji w celu sprostania i rozwiązywania konkretnych problemów prawnych, dokonującej się zazwyczaj – choćby pozornie – w ramach poszczególnych gałęzi prawa. Jednak współczesny prawnik, który zmagają się z konkretnym problemem,

³ Zob. R. Golać, *Podstawy prawa kultury*, Poznań 2006.

⁴ Co mam tu na myśli, trudno zawrzeć w krótkim artykule, ale lekturę na ten temat warto zacząć od publikacji: L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, wyd. 3, Warszawa 2003, *passim*.

musi równocześnie odwoływać się do wielu regulacji rozrzuconych po systemie prawa, w tym także do regulacji ponadkrajowych – europejskich i międzynarodowych. *Signum temporis* okazuje się więc konieczność wychodzenia poza owe historyczne i teoretyczne w swej istocie podziały. Słusznie podkreśla Hubert Izdebski, że „Problemy naukowe dotyczą świata, w tym świata społecznego – i na ogół nie mogą być rozwiązane tylko w ramach przedmiotu i metod jednej z dyscyplin czy tym bardziej subdyscyplin”⁵. Stąd cechą nowoczesnej nauki w ogóle staje się interdyscyplinarność i konieczność współpracy przedstawicieli różnych nauk i dziedzin wiedzy, wobec niemożliwości samodzielnego rozwiązywania doniosłych problemów naukowych i praktycznych.

Prawoznawstwo podlega wewnętrznemu porządkowaniu, tak jak porządkowaniu podlega samo prawo. Pierwsze jest w swej istocie konsekwencją tego drugiego. Jednakże to prawoznawstwo, a zwłaszcza teoria prawa, wywiera doniosły wpływ na porządkowanie samego prawa. System prawny podlega różnym podziałom, w ramach których dzieli się i klasyfikuje normy prawne, będące elementami tego systemu. W ramach systemu prawnego pomiędzy normami zachodzą związki, które mogą mieć charakter związków treściwych, związków hierarchicznych, związków formalnych itd.⁶ To właśnie w oparciu o związki treściowe między normami prawnymi wyodrębnia się różne gałęzie i dziedziny prawa. Jakiś jeden ustalony wewnętrzny porządek prawa nie został nigdy ogłoszony, a wiele takich prób okazywało się obarczonych różnego rodzaju błędami, a także spotykało się z krytyką tych, którzy prezentowali pogląd inny, chociaż byłby on odmienny tylko w szczegółach. Niemniej jednak wyróżnić można taki zespół twierdzeń, który może nie powszechnie, ale w przeważającej większości jest akceptowalny i akceptowany. Przy czym pamiętać należy, że to właśnie najczęściej, co do owych szczegółów, powstawać będą spory.

Prawo rozumiane przedmiotowo dzielone jest tradycyjnie na gałęzie prawa. Warto zwrócić tu uwagę, że: „Prawo pozytywne jest podzielone na gałęzie. Wyodrębnienie poszczególnych gałęzi i ich nazywanie, to w przeważającej mierze dzieło nauki prawa. Ustawodawca rzadko określa w sposób wyraźny, do jakiej gałęzi prawa zalicza tworzone przez siebie normy, choć współcześnie respektuje na ogół podział wprowadzony przez naukę”⁷. Fragmentaryzacja prawa polega na wewnętrznym różnicowaniu się systemu prawa, pogłębianiu się różnic pomiędzy gałęziami prawa lub też działami prawa w ramach tej samej gałęzi

⁵ H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2008, s. 51.

⁶ Jak zauważa J. Guść: „Podziałów aktów normatywnych dokonywać można też ze względu na ich moc prawną oraz usytuowanie norm zawartych w tych aktach w ramach przyjmowanych w prawoznawstwie dyferencjacji systemu prawa, wyróżniając np. akt normatywny poszczególnych gałęzi prawa, akt normatywny prawa publicznego i prywatnego, akt normatywny prawa materialnego i formalnego etc”; J. Guść, *Akt normatywny*, [w:] *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, red. J. Zajadło, Warszawa 2007, s. 11.

⁷ T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 4, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2003, s. 117.

(dywersyfikacja prawa, dyferencjacja prawa)⁸. Poszczególne gałęzie prawa – ze względu na dominację przeważających cech – określa się najczęściej jako gałęzie prawa publicznego albo gałęzie prawa prywatnego. Przy czym współcześnie niektóre gałęzie prawa sytuują się na styku prawa publicznego i prawa prywatnego i mają cechy właściwe dla obu tych rodzajów prawa⁹.

Powyżej przedstawiony porządek nie jest przyjmowany bez zastrzeżeń. Ów istotny szczegół, co do którego toczy się spór, to elastyczność w modyfikowaniu niegdyś zaproponowanego i przyjętego sposobu porządkowania prawa. Wyróżnić więc możemy dwa skrajne stanowiska. Pierwsze, nazwijmy je konserwatywne, sprzeciwia się wprowadzenia jakichkolwiek zmian, także w zakresie porządkowania prawa, wobec tego, co „trwa nieprzerwanie od Starożytności” i ewentualnie zostało uzupełnione później. Drugie, nazwijmy je nadążającym, nie tylko rozumie prawo inaczej, ale także wymaga uznawania modyfikowalności jego wewnętrznej struktury. Odrzucmy w tych rozważaniach stanowisko już całkiem radykalne, postmodernistyczne, które nakazuje negację pryncypiów porządkowania prawa, a często i odrzucenie tego działania jako całkowicie zbędnego. Poszukując więc „złotego środka” pomiędzy podejściem konserwatywnym a nadążającym, dojść należy do przekonania, że zmienia się nie tylko samo prawo, ale także jego rozumienie i opisywanie, w tym sposoby jego porządkowania.

Współcześnie coraz częściej akceptowany jest pogląd mówiący o istnieniu obok albo częściej w ramach kilku gałęzi prawa tzw. kompleksowych gałęzi prawa, rozumianych jako wydzielony według określonych kryteriów zespół norm prawnych. Inaczej jest w przypadku subsydiarnych gałęzi prawa (tzw. subgałęzi), które wyróżniane są w ramach autonomicznych gałęzi prawa¹⁰. Kompleksowe gałęzie prawa są wyróżniane na podstawie różnych kryteriów, co w efekcie skutkuje podziałem systemu prawa dychotomicznym – na daną wyróżnioną gałąź prawa oraz na wszelkie inne normy prawne¹¹. Kryterium podstawowym jest tu najczęściej cel i przedmiot regulacji. O ile klasyczny podział na trzy podstawowe gałęzie prawa – prawo cywilne, prawo karne, prawo administracyjne – jest dokonywany wraz z przyjęciem wspólnych kryteriów, o tyle każda z tzw. kompleksowych gałęzi prawa wyróżniana jest najczęściej na podstawie innego kryterium¹². Jak podkreślają T. Stawecki i P. Winczorek: „W ostatnich dziesięcioleciach obserwuje się przyspieszenie procesu podziału prawa na gałęzie, co jest m.in. związane z przeobrażeniami w sferze kultury prawnej społeczeństw, z powiększaniem przedmiotowego zakresu działania władz publicznych, z wymogami, jakie stawia cywilizacja techniczna”¹³.

⁸ A. Wiśniewski, *Fragmentaryzacja prawa*, [w:] *Leksykon współczesnej teorii i ...*, s. 96–97.

⁹ T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa ...*, s. 121.

¹⁰ Jak np. gałąź prawa rodzinnego i opiekuńczego czy gałąź prawa handlowego w ramach gałęzi prawa cywilnego.

¹¹ S. Wronkowska, [w:] S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 194.

¹² Zob.: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa ...*, s. 193–194.

¹³ T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa ...*, s. 120.

Zastrzec przy tym należy, że w ramach działań porządkujących prawo wydzielenia określonych regulacji do tak rozumianej kompleksowej gałęzi prawa nie skutkuje wcale wyłączeniem danego zespołu norm z gałęzi prawa, z którego te normy pochodzą¹⁴. Jest to efekt wyodrębniania się tej materii w ramach zróżnicowanych autonomicznych gałęzi prawa, które z punktu widzenia własnej specyfiki badają problematykę ochrony dziedzictwa kultury. Z czasem poszczególne dziedziny prawa uzyskują tak daleko idącą niezależność wobec gałęzi prawa, z których rekrutują swe normy, że zaczynają żyć bytem niejako samoistnym. I tym samym z czasem uzyskują w teorii prawa status tzw. kompleksowych gałęzi prawa. Przy czym droga do uznania takiej gałęzi polega na coraz szerszej i bardziej powszechnej akceptacji propozycji wyjściowej.

Badając powstawanie nowych gałęzi prawa można sięgać m.in. do dorobku nauki prawa pracy, prawa handlowego, prawa morskiego, prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz innych, co do których dziś nadal toczy się spór czy samoistną gałęzią prawa są, czy też nie. Jednak w przypadku prawa ochrony dziedzictwa kultury sięgnąć trzeba do innych analogii. Wskazać tu można swego rodzaju triadę lub ładniej tryptyk gałęzi prawa wydzielonych wedle kryterium przedmiotu ochrony, który pozwala, w założeniach ogólnych, uznać samoistność celów każdej z tych regulacji. Po pierwsze, wskazać więc należy prawo ochrony praw człowieka, zwłaszcza w ramach pierwszej generacji praw człowieka, które chroni podmiot, jakim jest człowiek, odpowiadając na pytanie o życie w ogóle; po wtóre, wskazać należy prawo ochrony środowiska, które chroni otoczenie człowieka, w którym on żyje (w tym naturę), odpowiadając na pytanie, jak żyć; po trzecie, wskazać należy prawo ochrony dziedzictwa kultury, które chroni otoczenie, w którym człowiek żyje (kulturę), a które odpowiada na pytanie, jak żyć świadomie. Dziś nie budzi już szerszych wątpliwości uznawanie tych dwóch pierwszych za samodzielne gałęzie prawa, choć przestrzeń prawną, z której się wyodrębniły, rzutuje na ich charakter (prawa człowieka z prawa międzynarodowego; prawo ochrony środowiska z prawa administracyjnego, choć także z prawa międzynarodowego). Najwięcej analogii znajdziemy tu jednak pomiędzy prawem ochrony środowiska a prawem ochrony dziedzictwa kultury. Możemy nawet stwierdzić analogiczność regulacyjną i instrumentalną, z zasadniczą różnicą, jaką jest przedmiot ochrony¹⁵.

Kluczowym w dalszych rozważaniach jest więc sięgnięcie do kryteriów wyodrębniania gałęzi prawa (tzw. przesłanek autonomizacji) i poddanie prawa ochrony dziedzictwa kultury ich testowi¹⁶. Mając świadomość, że prawie każde

¹⁴ Sięgając do przykładu subgałęzi, jaką jest prawo handlowe, szereg norm na nie się składających pozostaje normami prawa cywilnego, a rozłączny podział norm prawnych na zasadzie inkluzji zero-jedynkowej jest całkowicie niewykonalny.

¹⁵ Zob. J. Ciechanowicz-McLean, *Kształtowanie się gałęzi prawo ochrony środowiska jako wzór dla prawa ochrony dziedzictwa kultury*, [w:] *Prawo ochrony zabytków ...*, s. 34 i n.

¹⁶ Zob.: S. Wronkowska, [w:] S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa ...*, s. 193.

z nich zasługuje na osobne rozważania, poprzestać tu trzeba na ich wymienieniu, ozdabiając każde zaledwie krótkim komentarzem. Do kryteriów tych należą:

KRYTERIUM CELU I PRZEDMIOTU REGULACJI (PRZEDMIOTU OCHRONY), czyli dziedziny spraw, której dotyczy dana regulacja oraz jej celu, który wyrażony jest najczęściej w zasadach ogólnych danej gałęzi prawa. Chodzi więc tu o materię będącą przedmiotem unormowania, a więc dziedzinę spraw, której dotyczą wyznaczone przez normy nakazy i zakazy. W przypadku prawa ochrony dziedzictwa kultury sytuacja wydaje się najprostsza i niewymagająca szerszego komentarza. Jest ono wyróżniane ze względu na związki treściowe norm prawnych, gdzie istotny jest w ogólności przedmiot regulacji, a w szczególności przedmiot ochrony prawnej. Na zasadzie analogii odwołać się tu można do prawa ochrony środowiska *sensu largo* (obejmującego prawo ochrony przyrody), które zostało wydzielone właśnie ze względu na przedmiot ochrony, a analogiczna dyskusja na temat jego statusu toczyła się przeszło dwadzieścia lat temu, a dziś już jest dawno zakończona¹⁷.

KRYTERIUM WŁASNYCH METOD REGULACJI. Tak np. dla prawa cywilnego charakterystycznym kryterium wyróżnienia jest metoda regulacji oparta na zasadzie autonomiczności stron, na którą składają się m.in. takie cechy, jak równorzędność podmiotów i wzajemność świadczeń. Prawo ochrony dziedzictwa kultury czerpie z metod regulacji klasycznych gałęzi prawa, w ramach których funkcjonują poszczególne jego instytucje, przede wszystkim z prawa administracyjnego, ale także karnego, międzynarodowego i innych. Tym samym trudno jest mówić o jakichś specyficznych, własnych metodach regulacji i dominuje tu podejście interdyscyplinarne.

KRYTERIUM PODMIOTÓW, DO KTÓRYCH ADRESOWANE SĄ NORMY PRAWNE W RAMACH REGULACJI. W przypadku prawa ochrony dziedzictwa kultury będą to zarówno podmioty publiczne (podejmujące decyzje władcze), jak i inne podmioty prawa (w szczególności właściciele lub posiadacze zabytków); przy czym wskazać tu można wtórne kryterium istnienia wyspecjalizowanych organów państwa w ramach regulacji, co także jest tu spełnione, tak na poziomie administracji rządowej (Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Generalny Konserwator Zabytków, wojewódzcy konserwatorzy zabytków), jak i samorządowej (samorządowi/miejscy konserwatorzy zabytków).

KRYTERIUM POSIADANIA WŁASNEJ TEORII. Niewątpliwie prawo ochrony dziedzictwa kultury posiada swoją teorię, tak jak swoją teorię posiadają poszczególne inne dogmatyki prawnicze (prawo cywilne, prawo karne, prawo administracyjne itd.). Oczywiście, nie jest ona aż tak rozwinięta i opracowana, ale w ważnych pracach z tego zakresu ją odnajdujemy¹⁸. Na tym gruncie dochodzi

¹⁷ Co ma także swój wyraz chociażby w katalogu bibliotecznym; choć od razu można dodać, że w Bibliotece Prawnej Uniwersytetu Gdańskiego został utworzony dział 7.22 Prawo ochrony dziedzictwa kultury.

¹⁸ Mam tu w szczególności na myśli prace Jana Pruszyńskiego; zob.: J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultu-*

do wypracowywania własnych, swoistych reguł tworzenia i stosowania prawa, co zbliża nas jednak do realizacji wskazanego wyżej kryterium własnych metod regulacji.

KRYTERIUM WŁASNYCH ŹRÓDEŁ PRAWA jest jednoznacznie spełnione.

KRYTERIUM POSIADANIA WŁASNYCH ZASAD PRAWA. Samo pojęcie „zasad prawa” jest nie tylko wieloznaczne, lecz mające bardzo różnorodne znaczenia¹⁹. Cechą charakterystyczną każdej gałęzi prawa jest występowanie w niej zasad prawa, określanych mianem zasad tych gałęzi prawa, które ukierunkowują wykładnię i stosowanie całych zespołów przepisów. Zasady prawa uważa się za doniosłe dla procesu interpretacji tekstów prawnych²⁰. Niektóre, nieliczne normy prawne są traktowane jako zasady prawa, jeśli odróżniają się od pozostałych norm tym, że mają jakąś szczególną doniosłość, która pozwala uznać je za szczególnie ważne z jakiegoś punktu widzenia²¹. Zasady prawa mogą być wyrażone wprost w tekście prawnym, mogą też być wyinterpretowane z zespołu przepisów kształtujących jakąś instytucję prawną²². Co może jednak w praktyce najbardziej doniosłe, tak rozumiane zasady prawa są zarazem dyrektywami interpretacyjnymi dla innych norm podsystemu, czyli pewnego typu metanormami. Należy przy tym pamiętać, że obok tego wyróżnia się tzw. zasady międzygałęziowe, które są wspólne dla dwu lub więcej gałęzi prawa, a także uniwersalne zasady prawa, obejmujące cały system prawa. Ranga zasad mających swe źródło w Konstytucji RP²³ (zasad konstytucyjnych) jest wyższa od pozostałych zasad stanowiących normy ustawodawstwa zwykłego²⁴. Pamiętać też należy o możliwości istnienia zasad bezpośrednio niewyrażonych przez ustawodawcę, którymi to jednak zasadami kierował się, tworząc daną regulację. Pobieźnie choćby przyglądając się prawu ochrony dziedzictwa kultury, dojść można łatwo do wniosku, że także na jego gruncie został wypracowany określony katalog zasad, rozumianych jako normy naczelne podsystemu, mające charakter postulatyczny w tym sensie, że celem jest ich jak najdalej idąca realizacja, choć nie jest możliwe jednoznaczne orzekanie o nich w kategoriach przestrzegania/nieprzestrzegania. O ile nikt jeszcze nie zrekonstruował pełnego katalogu zasad prawa ochrony dziedzictwa kultury, to w większości publikacji są one przywoływane, nawet jeśli nie są tak

ry Polski. *Jego straty i ochrona prawna*, t. I-II, Kraków 2001.

¹⁹ Zob.: Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, *passim*; M. Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012, *passim*; S. Tkacz, *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie (Od dogmatyki do teorii)*, Toruń 2014, *passim*; zob. także: G. Maroń, *Zasady prawa. Pojmowanie i typologia a rola w wykładni prawa w orzecznictwie konstytucyjnym*, Poznań 2011, *passim*.

²⁰ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 35.

²¹ Tamże, s. 35–36.

²² Tamże, s. 36.

²³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

²⁴ Por.: A. Pułło, *Idee ogólne a zasady prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1995, z. 8; tenże, *Z problematyki zasad prawa: idee ogólne w prawie konstytucyjnym*, „Przegląd Sejmowy” 1996, z. 1.

nazywane wprost. Warto tu jednak wyróżnić jedną metazasadę: ochrony dziedzictwa kultury, która wpływa na rozumienie pozostałych, a także na proces stosowania prawa. Choć zarazem dopuszcza się – w szczególnie uzasadnionych przypadkach – odchodzenie od jej bezwzględności stosowania. Prowadzi nas to do zasady zarządzania dziedzictwem kultury, zasady zmiany wartości użytkowej dziedzictwa kultury w czasie oraz zaadaptowanej z prawa ochrony środowiska zasady zrównoważonego rozwoju. Innymi słowy, zasada ochrony dziedzictwa kultury nie może przesłaniać innych celów i wartości współcześnie pożądanymi i społecznie użytecznych. W takiej bowiem sytuacji dochodzi do konieczności ważenia zasad i w konkretnym przypadku stosowania prawa przyznawania jednej z nich pierwszeństwa. A to już jest dokładnie Dworkinowski *hard case*.

KRYTERIUM POSIADANIA WYDZIELONEJ CZĘŚCI OGÓLNEJ jest w warstwie normatywno-prawnej spełnione tylko częściowo i to przede wszystkim w warstwie funkcjonalnej, nie zaś redakcyjnej w odniesieniu do porozrzuconych po różnych aktach prawodawczych przepisów. Tym samym w ramach własnej teorii tej gałęzi prawa oraz w konsekwencji istnienia jej zasad możemy rekonstruować zespół norm tworzących część ogólną, znacznie szerszą niż to, co znalazło się w rozdziale pierwszym ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami²⁵.

KRYTERIUM FUNKCJONALNEGO POWIĄZANIA MIĘDZY NORMAMI jest spełnione i pozostaje w bezpośrednim związku z kryterium celu i przedmiotu regulacji.

KRYTERIUM FORMY KODYFIKACJI ma charakter formalny, polegający na tym, że dany podzbiór norm ujęty jest w formę kodyfikacji. Kodyfikacji podlegały w pierwszej kolejności utrwalone gałęzie prawa. Prawodawca stara się, tworząc kodeksy, uregulować określoną dziedzinę życia w sposób jak najbardziej całościowy i wyczerpujący. Kodeksy zajmują szczególną pozycję wśród aktów normatywnych. Mają one formę ustawy, jednakże dążą do regulacji całościowej, kompleksowej lub przynajmniej regulacji zasadniczej części stosunków, kwestii, zagadnień, składających się na daną sferę życia publicznego. Istnienie kodeksu w ramach danej gałęzi lub dziedziny prawa nie wyklucza istnienia innych ustaw i aktów normatywnych. Niemniej jednak kodeks zajmuje w niej miejsce centralne, a inne regulacje odwołują się do przepisów w nim zawartych. „Konstytucją prawa ochrony zabytków” jest dziś w Polsce ustawa 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Można wyrazić żal, że nie uzyskała ona nawet statusu prawa ochrony zabytków, choć ze względu na kompleksowy zakres regulacji zdecydowanie powinna. Ale już np. we Francji obowiązuje Kodeks dziedzictwa z 2004 r. Pytając, czy może w przyszłości dojdzie do skodyfikowania, czyli takiego zebrania całości, a przynajmniej większości regulacji dotyczącej prawa ochrony dziedzictwa kultury w akt prawodawczy mający postać kodeksu – nie można takiej sytuacji wykluczyć, zwłaszcza że dostrzegamy dziś taką właśnie tendencję

²⁵ Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568 ze zm.

do skodyfikowania prawa budowlanego. Kodeksy są bowiem efektem tzw. kodyfikacji prawa, czyli w miarę całościowego, kompleksowego uregulowania danej sfery życia publicznego, niekiedy w sposób, który może stanowić odstępstwo od uregulowań zasadniczych. Ale wydają się równocześnie, że najbardziej odpowiednio i zarazem odpowiadające aktualnej rzeczywistości normatywnej w Polsce byłoby nadanie regulacji dotyczącej ochrony zabytków rangi prawa ochrony zabytków²⁶.

KRYTERIUM PERSONALNE dotyczy specjalistów, w szczególności akademików, stale zajmujących się tą właśnie gałęzią prawa.

KRYTERIUM INSTYTUCJONALNE opiera się na powstawaniu i funkcjonowaniu w ramach uniwersytetów jednostek organizacyjnych zajmujących się prawem ochrony dziedzictwa kultury jako głównym przedmiotem badań i dydaktyki.

KRYTERIUM DYDAKTYCZNE pozostaje w ścisłym związku z poprzednim i dotyczy prowadzonych w ramach studiów – prawniczych, administracyjnych, choć nie tylko – wykładów na ten temat. Takie wykłady są coraz częściej spotykane w programach studiów prawniczych w Polsce (Gdańsk, Poznań, Wrocław), mając najczęściej status wykładu do wyboru. Choć należy też zauważyć, że w wielu uniwersytetach i uczelniach wyższych są prowadzone studia pod nazwą ochrona dóbr kultury; tam jednak jest to ujęcie znacznie szersze o charakterze multidyscyplinarnym, gdzie prawo ochrony dziedzictwa kultury stanowi najczęściej jeden z obowiązkowych wykładów w programie.

KRYTERIUM BADAŃ NAUKOWYCH. Niezależnie od tego, że prawo ochrony dziedzictwa kultury może stanowić przedmiot wykładowy, jest zarazem określoną dyscypliną naukową, co jednak samo w sobie nie stanowi kryterium uznawania za gałąź prawa, choć wtórnie w efekcie wydzielenia gałęzi prawa mówi się o nauce danej gałęzi, rozumianej przedmiotowo, jako zbiór uporządkowanych twierdzeń na jej temat. Tym samym kryterium to dotyczy pytania o przedmiot i zakres prowadzonych badań, o posiadanie własnych problemów badawczych, ujętych w tematy o różnym stopniu ogólności. W przypadku prawa ochrony dziedzictwa kultury mamy do czynienia z zaawansowanym procesem ich wyodrębniania, a także znacznym poszerzeniem pola badawczego i zarazem skomplikowania problematyki. I co również godne podkreślenia, nowość danej dziedziny badawczej wcale nie osłabia jej znaczenia poznawczego.

Powyższe rozważania prowadzić nas mogą do kilku ważnych ustaleń. Akceptując zmienność nie tylko treściową ale i strukturalną prawa, dojdziemy do wniosku, że idą za tym zmiany w sposobach i metodach jego porządkowania. Dokonując przeglądu kryteriów pozwalających na wyodrębnienie gałęzi prawa, możemy dojść do wniosku, że prawo ochrony dziedzictwa kultury większość z tych kryte-

²⁶ Zastrzec przy tym należy, że tytuł ustawy nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia mocy prawnej, czyli innymi słowy moc prawna normy kodeksu, ustawy noszącej tytuł prawo, a także po prostu ustawy jest taka sama.

riów spełnia, że wykształciło się już zarówno w doktrynie, jak i w praktyce prawo ochrony dziedzictwa kultury jako obejmujące cały zespół norm prawa krajowego, prawa europejskiego i prawa międzynarodowego, dotyczący ochrony tego dziedzictwa; inaczej jeszcze, zespół norm prawnych regulujących stosunki społeczne związane z ochroną dziedzictwa kultury. Pozostaje więc postawić pytanie, czy zachodzi konieczność spełnienia wszystkich tych kryteriów, a jeśli nawet nie, to jaki stopień ich spełnienia jest wystarczający, aby zgodnie stwierdzić, że możemy dziś mówić o istnieniu kompleksowej gałęzi prawa ochrony dziedzictwa kultury? Warto przywołać słowa Sławomiry Wronkowskiej: „Wyróżnianie gałęzi prawa podyktowane jest przede wszystkim względami praktycznym, a nie teoretycznym. Zaliczenie określonych przepisów do którejś z wyróżnionych gałęzi prawa posiada tę istotną doniosłość praktyczną, że przepisy te będą interpretowane i stosowane zgodnie z przyjętymi w danej gałęzi zasadami prawa i w taki sposób, iżby zapewnić ich zgodność prakseologiczną i powiązania funkcjonalne z innymi normami tej gałęzi prawa”²⁷. Stąd pamiętać należy o praktycznym celu wyodrębniania gałęzi prawa, co w finalnym efekcie ma wpływ na jego stosowanie, a w tym wykładnię oraz tworzenie, a w tym zmienianie.

Jaki więc jest dziś status prawa ochrony dziedzictwa kultury w systemie prawa? Można je dziś uznać za szczególną, kompleksową gałąź prawa, wydzielaną ze względu na przedmiot ochrony, jakim jest dziedzictwo kultury, a także pomocniczo inne, wyżej wskazane kryteria. Ma ona charakter interdyscyplinarny, czyli zawiera regulacje z zakresu prawa konstytucyjnego, prawa międzynarodowego, prawa administracyjnego, prawa karnego, prawa cywilnego itd. oraz opiera się na metodach regulacji charakterystycznych dla tych gałęzi prawa. Ograniczanie tej gałęzi prawa i próby podporządkowania jej tylko do jednej z tzw. klasycznych gałęzi prawa, np. do prawa administracyjnego, jest z metodologicznego punktu widzenia błędem.

Kolejnym krokiem – tu z natury rzeczy ograniczonym – będzie przegląd treściowy poszczególnych nauk prawnych, gałęzi prawa i dziedzin prawa oraz dyscyplin prawnych. Rozpoczynając od tradycyjnie utrwalonego podziału nauk prawnych na nauki ogólnoteoretyczne, historyczno-prawne oraz dogmatyczno-prawne, należy stwierdzić, że w ramach każdej z tych grup pojawia się problematyka prawa ochrony dziedzictwa kultury. Zrozumiałe jest to, że regulacja ta ma określoną historię, w ramach poszczególnych dogmatyk jest dziś regulowana, w końcu pojawiają się tam poszczególne zagadnienie o charakterze teoretycznym, a nawet filozoficznym.

W ramach teorii i filozofii prawa już od samego początku ważne są kwestie aksjologiczne, kiedy staramy się znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego dziedzictwo kultury, a właściwie poszczególne jego składniki, bo w istocie tak dokonuje się jego ochrona, na tę ochronę zasługuje, a co za tym idzie, uzasadnienie wskazanej wcześniej metanormy. Istotnym zagadnieniem jest nie tylko teoria

²⁷ S. Wronkowska, [w:] S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa ...*, s. 194.

stosowania prawa²⁸ ale i to, co szczególne w prawie ochrony zabytków, że w procesie jego stosowania dochodzi do aktu wartościowania. Prawo bowiem nie zawiera w swej treści podstaw merytorycznych dla wydawania decyzji, np. o wpisie rzeczy do rejestru zabytków, dochodzi bowiem do transgresji, w efekcie której podstawą decyzji administracyjnej wydawanej przez organ ochrony zabytków jest teoria konserwatorska²⁹. Łączy się to bezpośrednio z problemem dotyczącym samego tylko definiowania pojęć prawnych³⁰ i ustawowej definicji zabytku, która zawiera niedookreślone zwroty językowe (należący do minionej epoki – zastępujące jakkolwiek cenzurę czasową), mające zapewniać organowi stosującemu prawo odpowiedni luz decyzyjny, odwołanie się do wartości (wartość historyczna, artystyczna lub naukowa), czyli wprowadzenie w procesie stosowania prawa bezwzględnej konieczności wartościowania na gruncie nauk historycznych, estetyki lub innych nauk, z którego to należy złożyć sprawozdanie w uzasadnieniu do aktu stosowania prawa, w końcu odwołanie się do interesu społecznego, uzasadniającego zachowanie danego zabytku³¹. Wszelkie głosy chwalcące istniejącą niegdyś w porządku prawnym formalną definicję zabytku, zgodnie z którą zabytkiem jest taka rzecz, która została w drodze działania władzy konserwatorskiej za zabytek uznana poprzez wpisanie jej do stosownego rejestru, nic nie rozwiązuje, bowiem w istocie pytanie, co jest, a co nie jest zabytkiem, czyli co winno się w takim rejestrze znajdować, nie znajduje odpowiedzi. Są to ważne problemy teoretyczno- i filozoficzno-prawne, które tu mogą tylko sygnalizować. Dalej, socjologia prawa dostarcza nam narzędzi badania prawa w działaniu, zaś polityka prawa, z uwzględnieniem koncepcji nagród w prawie³², uwydatnia nam wymiar empiryczny. Dodać warto, że całość wiedzy z zakresu techniki legislacyjnej także godna jest uwagi na gruncie dyskusji nad kolejnymi zmianami prawa ochrony dziedzictwa kultury³³.

W ramach historii prawa badamy, jak kształtowało się prawo ochrony dziedzictwa kultury, jego poszczególne instytucje, a także jak powstawały, były zmieniane i rozwijane organa ochrony zabytków, począwszy od szczebla centralnego, czyli dziś Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, po szczebel terenowej administracji rządowej, czyli dziś wojewoda, aż po samorządową administrację

²⁸ Zob. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972, *passim*.

²⁹ Zob. K. Zeidler, *O znaczeniu i roli teorii konserwatorskiej w praktyce stosowania prawa*, [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, red. B. Szmygin, Warszawa–Lublin 2008.

³⁰ Zob. szerzej: W. Patryas, *Definiowanie pojęć prawnych*, Poznań 1997, *passim*.

³¹ Zob. K. Zeidler, *Wartość zabytku jako kategoria normatywna*, [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. II, red. W. Szafrański, Poznań 2008; K. Zalaśńska, K. Zeidler, *Problematyka wartościowania jako podstawy rozstrzygnięć wojewódzkiego konserwatora zabytków*, [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. B. Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.

³² Zob.: J. Niesiołowski, K. Zeidler, *Nagrody w prawie finansowym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2007, t. XVI.

³³ Zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*, Warszawa 1993; S. Wronkowska, M. Zieliński, *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz*, Warszawa 1997; S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004.

ochrony zabytków, która w Polsce dopiero się rozwija³⁴. Te rozważania mają też często charakter komparatystyczny, gdy odwołujemy się do wzorców, często godnych uwagi, i odwzorowywania z innych państw³⁵.

W końcu zaś nieprzebraną przestrzenią dla badań prawa ochrony zabytków są poszczególne dogmatyki prawnicze. W ramach prawa publicznego wychodzimy od prawa konstytucyjnego, poprzez zwrócenie uwagi na art. 5, 6, 73 Konstytucji RP, oczywiście przy uwzględnieniu dyrektyw wykładni nie tylko językowej, ale równie ważnej systemowej i funkcjonalnej, w powiązaniu z innymi przepisami Konstytucji RP oraz ustawami i aktami podstawowymi³⁶. Dalej, w praktyce najważniejsze jest prawo administracyjne, a w jego ramach zarówno prawo materialne, prawo ustrojowe, jak i prawo proceduralne³⁷. Dochodzi tu do różnorakiego krzyżowania się zakresów regulacji, relacji przepisów i norm oraz systemowych powiązań – przede wszystkim z regulacjami z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz prawa budowlanego, choć oczywiście nie tylko. Szeroki zakres zadań został ustawą z 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami przekazany do kompetencji jednostek samorządu terytorialnego, dla których zadania z zakresu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami stanowią zadania własne o charakterze obowiązkowym; jednak nie poszły za tym niezbędne zmiany ustrojowe³⁸. Prawo ochrony środowiska, a dokładniej prawo ochrony przyrody w sposób istotny zazębia się i uzupełnia z prawem ochrony dziedzictwa kultury i to na kilku poziomach – krajowym, europejskim i międzynarodowym, choć niekiedy może w szczegółach stać w sprzeczności³⁹; zaś wyodrębnianie się gałęzi prawa ochrony środowiska stanowi *sui generis* wzorzec dla wyodrębniania się gałęzi prawa ochrony dziedzictwa kultury⁴⁰. Także prawo finansowe ma tu istotne znaczenie i to co najmniej w kilku aspektach⁴¹. W końcu

³⁴ Najszerzej o tym: J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski ...*, *passim*; zob. też: B. Rymaszewski, *Polska ochrona zabytków*, Warszawa 2005, *passim*; K. Zeidler, *Normatywne podstawy ochrony zabytków w II Rzeczypospolitej*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2006, t. XV.

³⁵ Por. J. Pruszyński, *Ochrona prawna zabytków w Republice Federalnej Niemiec. Teksty i komentarze*, Warszawa 1992, *passim*; S. Brzostowski, *Z dziejów ochrony dóbr kultury w Szwecji*, „Ochrona Zabytków” 1972, nr 2.

³⁶ Zob. J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku*, [w:] *Konstytucja i władza we współczesnym świecie. Doktryna. Prawo. Polityka*, red. M. Kruk, J. Trzciniński, J. Wawrzyniak, Warszawa 2002; K. Zeidler, *Pojęcie „dziedzictwa narodowego” w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, t. XII; K. Zalaśńska, *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, Warszawa 2010, s. 64 i n.

³⁷ Zob. J. Pruszyński, *Prawna ochrona zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 1977, *passim*; J. Pruszyński, *Ochrona zabytków w Polsce. Geneza, organizacja, prawo*, Warszawa 1989, *passim*; P. Dobosz, *Administracyjnoprawne instrumenty kształtowania ochrony zabytków*, Kraków 1997, *passim*; K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007, s. 143 i n.; K. Zalaśńska, *Prawna ochrona zabytków ...*, *passim*.

³⁸ Zob. K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa ...*, s. 101 i n.

³⁹ Zob. D. Kostrzewa, *Plaszczyzny wspólne prawa ochrony przyrody i prawa ochrony zabytków*, [w:] *Prawo ochrony zabytków ...*, s. 195 i n.

⁴⁰ Zob. J. Ciechanowicz-McLean, *Kształtowanie się gałęzi ...*, s. 34 i n.

⁴¹ Zob. K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa ...*, s. 279 i n.; A. Jurkowska-Zeidler, *Finansowanie opieki nad zabytkami*, [w:] *Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć*, red. K. Zeidler, Warszawa

w ramach prawa publicznego badania prowadzone są na gruncie prawa karnego oraz prawa wykroczeń i odpowiednio prawa procesowego⁴².

W ramach prawa prywatnego, w szczególności prawa cywilnego, jawi się nam cała problematyka własności zabytków, wszelkiego rodzaju zmian i przekształceń w prawie własności rozumianym podmiotowo, utraty tego prawa i prób jego odzyskania⁴³, a także – może co najistotniejsze – ograniczenia uprawnień właściciela lub posiadacza zabytku ze względu na zasadę dobra wspólnego, co w naturalny sposób odsyła nas do rozważań aksjologicznych, o których wspomniałem powyżej⁴⁴. Szczególnym zagadnieniem jest obrót dziełami sztuki i zabytkami oraz wszystkie te regulacje, które ze względu na szczególny przedmiot obrotu zmieniają sytuację uczestników rynku sztuki w stosunku do sytuacji uczestników innych rynków⁴⁵. W szerszym kontekście to zagadnienie, podobnie jak kilka już wyżej wskazanych, wpisuje się w najważniejszy spór współczesności, jakim jest spór pomiędzy koncepcjami liberalnymi (a właściwie neoliberalnymi) oraz koncepcjami komunitarnymi, który dziś nie polega na antagonizowaniu, a na dyskursywnym poszukiwaniu nieuniknionych we współczesnym świecie kompromisów. Dodać można, że także prawo autorskie jawi nam się tu bardzo ciekawie, bowiem konflikt praw, a dokładniej wartości chronionych przez poszczególne prawa, polega na tym, że z jednej strony zabytek to utwór, ale z drugiej regulacje prawa autorskiego mają, co do zasady – choć i to dziś się zmienia – bronić słusznych interesów autora utworu, przy równoczesnej negacji wolnego do niego dostępu; z trzeciej zaś, właściciel utworu wcale nie posiada pełni praw do niego, bowiem chociażby prawo do integralności utworu jest prawem osobistym autora i tym samym niezbywalnym. Na końcu, tylko sygnalizując, pojawia się cała problematyka prawa morskiego zarówno w wymiarze prywatnym, gdy do-

2010; P. Panfil, *Finansowanie przez jednostkę samorządu terytorialnego prac konserwatorskich, prac restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku*, [w:] *Prawo ochrony zabytków ...*, s. 407 i n.

⁴² Zob. *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury*, red. J. Kaczmarek, Kraków 2006; K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa ...*, s. 204 i n.; M. Trzciniński, *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno-kryminalistyczna*, Warszawa 2010, *passim*; B. Gadecki, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Art. 108-120. Przepisy karne. Komentarz*, Warszawa 2013; zob. też: J. Kaczmarek, K. Zeidler, *Karnoprawna ochrona zabytków*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 2; K. Zeidler, *Pokrzywdzone zabytki, czyli o tym, czy prawo karne chroni dziedzictwo kultury*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2008, t. XIX; O. Jakubowski, *Karnoprawna ochrona zabytków – rozważania nad kierunkami zmian prawnych*, [w:] *Prawo ochrony zabytków ...*, s. 475 i n.; godne odnotowania są tu także inne liczne i wartościowe publikacje O. Jakubowskiego.

⁴³ Zob. W. Kowalski, *Nabycie dzieła sztuki od nieuprawnionego*, Kraków 2004, *passim*; K. Zeidler, *Restytucja dóbr kultury ze stanowiska filozofii prawa*, Warszawa 2011, *passim*.

⁴⁴ Zob. M. Dreła, *Własność zabytku*, Warszawa 2006, *passim*; K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa ...*, s. 228 i n.; B. Ruszkiewicz, *Wpływ decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków na wykonywanie własności zabytków nieruchomości*, [w:] *Prawo ochrony zabytków ...*, s. 319 i n.

⁴⁵ Zob. K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa ...*, s. 223 i n.; K. Zeidler, *Zabytek jako szczególny przedmiot obrotu handlowego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, t. XXI; zob. szerzej: *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, red. W. Kowalski, K. Zalasinska, Warszawa 2011, *passim*; A. Grzywacz, *Obrót dziełami sztuki*, Warszawa 2004, *passim*.

tyczy to np. kwestii własności mienia wydobytego z morza i ewentualnych rozszczeń w tym zakresie, jak i publicznym, gdy dostęp do dziedzictwa podwodnego jest reglamentowany przez konieczność uzyskania pozwolenia od wskazanego w ustawie organu.

W końcu warto wspomnieć o przestrzeni ponadnarodowej i ponadpaństwowej, czyli o regulacjach z zakresu prawa międzynarodowego publicznego, a także prawa europejskiego, które stanowi dziś oddzielny, szczególny i samoistny porządek prawny. Sięgając genezy poszczególnych regulacji krajowych, a także dostrzegając ujednolicanie rozwiązań krajowych w poszczególnych państwach, nie sposób nie docenić tych dwóch porządków prawnych⁴⁶. Jest tu tak wiele zagadnień, jak wiele kwestii szczegółowych jest poruszanych w kolejnych umowach międzynarodowych; nie dość, że nie sposób wymieniać tu tych problemów badawczych, to nawet nie zmieści się tu lista samych tylko konwencji⁴⁷. Najstarszym systemem o charakterze globalnym jest system UNESCO⁴⁸, młodsze są systemy regionalne, przede wszystkim powstały na gruncie Rady Europy⁴⁹. Pojawiają się tu także ciekawe kwestie dotyczące praw człowieka⁵⁰. Całkowicie zaś osobnym zagadnieniem jest prawo europejskie, co mogę tu jedynie zasygnalizować⁵¹.

Z innej jeszcze strony zauważyć należy szczególną cechę prawa ochrony dziedzictwa kultury, jaką jest multidyscyplinarność – jako coś więcej niż tylko interdyscyplinarność – wychodząca znacznie poza zakres regulacji prawnej, i dotyczy ona zagadnienia ochrony dziedzictwa kultury w ogólności. Ta właśnie płaszczyzna działalności ludzkiej czerpie z wielu nauk i dziedzin wiedzy, a prawo jest tylko jednym z elementów, które ochronie dziedzictwa kultury służą i współkształtują system ochrony. Tym samym zajmując się działalnością mającą na celu chronienie dziedzictwa kultury, sięgnąć należy do dorobku m.in.: estetyki, historii sztuki, architektury i urbanistyki, archeologii i historii oraz archiwistyki, konserwatorstwa, a także nauk ścisłych, jak chemia, biologia i zapewne wielu innych.

⁴⁶ Zob. S. Nahlik, *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*, Wrocław–Kraków 1958, *passim*; H. Nieć, *Ojczyzna dzieła sztuki. Międzynarodowa ochrona integralności narodowej spuścizny kulturalnej*, Warszawa–Kraków 1980, *passim*; A. Przyborowska-Klimczak, *Rozwój ochrony dziedzictwa kulturalnego w prawie międzynarodowym na przełomie XX i XXI wieku*, Lublin 2011, *passim*; M. Marcinkowska, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury jako dziedzina prawa międzynarodowego*, [w:] *Prawo ochrony zabytków ...*, s. 42 i n.

⁴⁷ Por. K. Zeidler, *Źródła międzynarodowego prawa ochrony dziedzictwa kultury*, „*Studia Europejskie*” 2003, t. XI.

⁴⁸ Zob. W. Sieroszewski, *Ochrona dóbr kultury w ustawodawstwie UNESCO*, Warszawa 1978, *passim*; K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa ...*, s. 125 i n., s. 236 i n.; W. Kowalski, K. Zalańska (red.), K. Piotrowska-Nosek, H. Schreiber, *Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Komentarz*, Warszawa 2014.

⁴⁹ Zob. K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa ...*, s. 133 i n., s. 253 i n.

⁵⁰ Zob. K. Zeidler, *Prawa człowieka a normatywne podstawy ochrony dziedzictwa kultury*, „*Gdańskie Studia Prawnicze*” 2005, t. XIII.

⁵¹ Zob. M. Niedźwiedź, *Obrót dobrami kultury w Unii Europejskiej*, Kraków 2000, *passim*; W. Paczuski, *Handel dziełami sztuki w Unii Europejskiej*, Kraków 2005, *passim*; K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa ...*, s. 254 i n.

Co więcej, w oparciu o te nauki i dziedziny wiedzy wydawane są decyzje administracyjne w procesie stosowania prawa, bowiem prawo zapewnia tylko warunki formalne dla wydania takiej decyzji, a jej podstawy merytoryczne są ze swej istoty całkowicie pozaprawne i odwołują się, o czym już wspominałem, wprost do teorii konserwatorskiej. Można by więc – na wzór książki Marka Zirk-Sadowskiego⁵² – aby także i tę materię przedstawić i opisać dwubiegunowo. Z jednej bowiem strony możemy przejść od dziedzictwa kultury ku prawu, z drugiej od prawa ku dziedzictwu kultury. W pierwszym przypadku poszukiwania zaczniemy na gruncie innych niż prawo nauk i dziedzin wiedzy, takich jak estetyka jako dział filozofii zajmujący się pięknem, historia sztuki, archeologia, muzeologia, archiwistyka, bibliotekoznawstwo, a następnie będziemy szukali ich związków z prawem; w drugim zaś zaczynamy od badania regulacji prawnych i patrzemy, w jakim zakresie dotyczą innych nauk i dziedzin wiedzy ważnych, użytecznych i potrzebnych w ochronie dziedzictwa kultury.

Ze względu na interdyscyplinarny charakter ochrony dziedzictwa kultury dochodzi do zjawiska zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej integracji nauk prawnych. O ile ta pierwsza dokonuje się w ramach poszczególnych nauk prawnych, o tyle ta druga polega na integracji z innymi naukami i dziedzinami wiedzy poprzez ujednolicanie i koordynację badań oraz współpracę w ramach różnych dyscyplin⁵³; możemy więc mówić tu zarówno o integracji wewnętrznej w ramach nauk prawnych, jak i integracji zewnętrznej z innymi, czasami jakże odmiennymi i odległymi nawet od humanistyki naukami i dziedzinami wiedzy. W powyższych rozważaniach – w wielu miejscach jedynie anonsujących daną przestrzeń badawczą – widać, jak wiele tych przestrzeni badawczych oraz możliwych tematów do dalszych dociekań jawi się dla przyszłości rozwoju prawa ochrony dziedzictwa kultury.

⁵² Zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, wyd. 2, Warszawa 2011.

⁵³ Zob. szerzej: K. Opalek, *Swoistość prawoznawstwa a problem integracji*, „Państwo i Prawo” 1966, z. 4–5; K. Opalek, J. Wróblewski, *Problemy „wewnętrznej” i „zewnętrznej” integracji nauk prawnych*, „Kra-kowskie Studia Prawnicze” 1968, nr 1–2; L. Nowak, S. Wronkowska, *Zagadnienia integracji nauk prawnych w polskiej literaturze teoretyczno-prawnej*, „Studia Metodologiczne” 1968, nr 5; J. Wróblewski, *Prawo i płaszczyzny jego badania*, „Państwo i Prawo” 1969, z. 6; K. Opalek, *Interdyscyplinarne związki prawoznawstwa*, „Studia Filozoficzne” 1985, nr 2–3; J. Łakomy, *Wpływ koncepcji ontologicznej złożoności prawa i wielopłaszczyznowości metodologicznej prawoznawstwa na ogólną refleksję o prawie*, [w:] *Wpływ teorii Jerzego Wróblewskiego na współczesne prawoznawstwo*, red. T. Bekrycht, M. Zirk-Sadowski, Warszawa 2011, s. 1 i n.; zob. też: K. Opalek, J. Wróblewski, *Prawo. Metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991, *passim*.

Kamil Zeidler

RESEARCH SPACES OF THE LAW ON CULTURAL HERITAGE PROTECTION

The aim of the article was on one hand to present an explanation for the claim that the law on the protection of cultural heritage is the so-called complex branch of law, primarily by demonstrating the basic criteria of autonomy and on the other hand to scratch space for this complexity by outlining the major research topics within particular legal sciences, branches and areas of law and legal disciplines. It turns out that this particular type of the branch of law is seldom self-entitled, and most often it is done "through and by" research carried out within different sciences and branches of law.

As a result, virtually every researcher of cultural heritage protection law derives from a group of people dealing with the specific legal science or the branch of law or even more often is engaged at the same time in the law of cultural heritage protection and this science or branch. The law on cultural heritage protection is subject to divisions and fragmentation just because of these links to the legal science, a branch of law, legal area or discipline within which the research is conducted.

Due to the interdisciplinary nature of the protection of cultural heritage it comes to the phenomenon of both internal and external integration of legal sciences. While the first one is carried out within the individual legal sciences, the second one requires the integration with other sciences and fields of knowledge through harmonization and coordination of research and collaboration within various disciplines. Therefore, we can speak of internal integration within the framework of legal sciences, as well as external integration with other sciences and fields of knowledge, sometimes very different and distant from humanities.